

Robert Traba

Projekt założenia nowego organu prasowego Warmińskiego Związku Diecezjalnego Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych z 1912 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-4, 29-33

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Traba

Projekt założenia nowego organu prasowego Warmińskiego Związku Diecezjalnego Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych z 1912 roku

Problemem katolickiego ruchu robotniczego na Warmii zajmował się Werner Thimm¹. Ze względu na syntetyczny charakter swoich artykułów oraz ograniczenie bazy źródłowej Thimm mógł wiele spraw jedynie zasygnalizować. Zbiory Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie pozwalają uzupełnić braki, choć nie dają pełnej dokumentacji rozwoju i działalności katolickich stowarzyszeń robotniczych na Warmii².

Zanim doszło do powstania, wymienionego w tytule Warmińskiego Związku Diecezjalnego Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych (Ermländischer Diözesanverband der Katholischen Arbeitervereine) i przyjęcia przez niego jako organu tygodnika „Arbeiterfreund”, minęło dwanaście lat funkcjonowania stowarzyszeń robotniczych na Warmii³. Liczba członków systematycznie wzrastała, co pozwoliło, w 1903 r., założyć Związek Diecezjalny, prezesem którego biskup Andreas Thiel mianował Franza Schulza, regensa seminarium duchownego w Braniewie. W czasie rządów biskupich Thiela sprawa charakteru wyznaniowego stowarzyszeń, a właściwie wydziałów branżowych (Fachabteilungen), działających wewnątrz ich struktury organizacyjnej, nie nabrała szerszego rozgłosu. Wpłynęła na to jednoznaczna postawa biskupa Thiela, który nie tolerował jakichkolwiek odstępstw od ich katolickiego charakteru, trzymając się w tym względzie wiernie wskazań biskupa wrocławskiego, Georga Koppa, i fuldajskiej konferencji biskupów z 1900 r. Nie zahamowało to jednak toczącego się wewnątrz stowarzyszeń robotniczych sporu na temat ich charakteru wyznaniowego. Tendencje do zjednoczenia, wokół jednego chrześcijańskiego ruchu zawodowego, nasilały się tym bardziej, że duże sukcesy odnosiły partie i związki zawodowe związane z ruchem socjaldemokratycznym lub liberalnym. Mimo więc oficjalnych wskazań hierarchii kościelnej istniały w Niemczech 2 kierunki odmiennie widzące charakter wyznaniowy ruchu robotniczego. Tak zwany „kierunek koloński” (Kölner Richtung) dążył do tworzenia organizacji ponadwy-

1 W. Thimm, *Die katholische Arbeiterbewegung in den Bistümern Ermland, Kulm und Danzig*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej ZGAE), 1980, Bd. 40, ss. 20—63; tenże, *Die Christlichen Gewerkschaften in Ost- und Westpreussen*, ZGAE, 1981, Bd. 41, ss. 31—68; por. artykuł recenzyjny J. Jasiński, *Wiek XIX i XX w «Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ermlands»*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1984, nr 4, ss. 427—444 i recenzja Z. Lietza tamże, 1982, nr 1—2, ss. 81—82.

2 Ruchu robotniczego dotyczą akta z Archiwum Biskupiego, H-297-300 (dalej ADWO, AB, H) oraz niektóre akta parafii Św. Jakuba w Olsztynie: ADWO, akta parafii Olsztyn 1223—1225.

3 Bodźcem do zakładania stowarzyszeń były wskazania bulli „Rerum Novarum” z 1891 r. Wcześniejsze próby okazały się bezskuteczne. Rezultatu nie przyniosło ani wezwanie Franza Hitzego z 1884 r., ani bezpośrednia próba bp. Thiela z 1886 r. (por. wezwanie Thiela do zakładania stowarzyszeń robotniczych na wzór wrocławski-Erlass der Diözesanbehörde. Die Bildung von Arbeitervereinen z 5.11.1886. *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, 1887, nr 1, ss. 1—3. Pierwsze stowarzyszenie założył ks. Anton Matern w 1891 r. w Braniewie.

znaniowych, gdy tymczasem „kierunek berliński” (Berliner Richtung), reprezentując poglądy oficjalnych czynników kościelnych, próbował zachować odrębny, katolicki charakter stowarzyszeń.

Wyrazicielem tych dążeń był, powstały w 1897 r., Związek Berliński. W wyniku łączenia związków diecezjalnych po 1900 r. powstały 3 wielkie związki krajowe. Warmia znalazła się pod wpływem Związku Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych Północnych i Wschodnich Niemiec (Verband der Katholischer Arbeitervereine Nord- und Ostdeutschland, od 1903 — Verband der Katholischer Arbeitervereine — Sitz Berlin), który był spadkobiercą integralistycznych tendencji reprezentowanych wcześniej przez diecezjalny Związek Berliński. Programowo odrzucał on łączenie branżowych wydziałów stowarzyszeń katolickich z chrześcijańskimi związkami zawodowymi, widząc w nich niebezpieczeństwo dla wiernych, potępiał modernizm⁴ i żądał rozwoju własnych, katolickich organizacji wyrażających interesy robotnicze i działających z kierowanymi przez Kościół katolickimi stowarzyszeniami robotniczymi. Jednakże od początku w kierunku berlińskim była tendencja odśrodkowa, której najjaskrawszym przejawem stała się secesja stowarzyszeń robotniczych diecezji chełmińskiej w 1906 r.⁵

Na Warmii ta dwoistość koncepcji ujawniła się, gdy na tronie biskupim zasiadł, liberalniejszy od swojego poprzednika, Augustinus Bludau (1908). Spór był niezmiernie ożywiony, głównie za sprawą redaktora „Ermländische Zeitung” i „Arbeiterfreunda” Georga Materna — zwolennika kierunku kolońskiego — na którego poczynania nowy biskup patrzył z dużą tolerancją⁶.

Spór zaostriżł się w 1910 r., gdy na wniosek większości stowarzyszeń biskup dokonał podziału Warmińskiego Związku Stowarzyszeń Robotniczych na 3 okręgi⁷. Zlekceważono wówczas małe wolne stowarzyszenia, włączając je do systemu berlińskiego⁸. Ponownie ostro krytykowano „kierunek berliński” w latach 1911 i 1912. Przyczyną była kompromisowa postawa katolickich stowarzyszeń robotniczych w sporze między robotnikami a pracodawcami stoczni Schichau w Gdańsku i Elblągu. Georg Matern w krytyce katolickich wydziałów branżowych posunął się aż do kwestionowania ich prawa do egzystencji. Wreszcie 22 kwietnia 1912 r. doszło do rozłamu i utworzenia Związku Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych Diecezji Warmińskiej (Verband der Katholischen Arbeitervereine der Diözese Ermland), 2 miesiące później zatwierdzonego przez biskupa⁹.

Jednym z przejawów walki o wpływy dwóch przeciwnych sobie związków był spór o prasę. Organem dotychczasowego związku był „Arbeiterfreund”, założony w 1895 r. przez Antona Materna. Wcześniej jedynym pismem warmińskich stowarzyszeń robotniczych był „Arbeiter”, wydawany w Berlinie, a od 1902 r. również jego polska mutacja „Robotnik”. Ponadto w latach 1902—1911, najsilniejsze z lokalnych stowarzyszeń, działające w parafii Św. Jakuba w Olsztynie, wydawało własne pismo „Saint Jacobi — Glöcklein”. W latach 1911—1912 — stary związek został pozbawiony możliwości szerszego oddziaływania propagandowego, tracąc prawie jednocześnie obydwie swoje pisma. Najpierw ze względów organizacyjnych „Saint Jacobi — Glöcklein”, a wkrótce

4 Na temat modernizmu i jego stosunku do integralizmu w tym również w Niemczech pisał M. Żywczyński, *Studia nad modernizmem katolickim. Jego charakter, geneza, Życie i Myśl*, 1971, nr 11, ss. 18—55 i 1971, nr 12, ss. 13—49. Tam również obszerny wykaz literatury problemu.

5 W. Thimm, *Die katholische*, s. 32.

6 Problem ten ze względu na znaczenie, jak i zasięg wymaga osobnego, szerszego omówienia. Podobnie działalność Georga Materna. Ślad w niniejszym przyczynku jedynie sygnalizujemy tę problematykę.

7 Por. odpis pisma bp. Bludaua do Valentina Lehmana z 11 II 1910 informujący o podziale Warmińskiego Związku Diecezjalnego (Ermländischer Diözesanverband) na 3 okręgi: olsztyński, elbląski i królewiecki: ADWO, AB, H-300.

8 W. Thimm, *Die katholische*, ss. 39—40.

9 Ibidem, s. 44.

„Arbeiterfreund”, który, pod redakcją Georga Materna, stał się oficjalnym organem nowego związku.

Wobec powyższego, jeszcze nim oficjalnie zatwierdzono nowy związek, sekretarz Związku Okręgowego (Bezirkverband) w Olsztynie, Viktor Kuczinski (reprezentujący kierunek berliński) zaproponował w imieniu zarządu utworzenie nowego organu prasowego¹⁰. Pismo miało zastąpić „Saint Jacobi — Glöcklein” ukazywało się w okręgu olsztyńskim lub też na całym obszarze podległym kurii. Szybkie wprowadzenie w życie tego projektu było o tyle ważne, według Kuczinskiego, że członkowie stowarzyszeń skazani są nadal na czytanie „Arbeiterfreund”. Nowy tygodnik kontynuowałby ducha starego związku. Autor projektu nawiązał już kontakt z wydawnictwem „Allensteiner Volksblatt” i ustalił, że szacunkowe koszty wydawania pisma byłyby niższe niż „Arbeiterfreunda”. Co byłoby — według Kuczinskiego — ważne, bowiem sekretarz generalny Związku Stowarzyszeń Katolickich z siedzibą w Berlinie, Heinrich Fournelle, nie może obiecać pomocy finansowej. Na redaktora zaproponowano, któregoś z prezesów okręgowych¹¹.

Rozwinięciem też zawartych w liście Kuczinskiego był memoriał na temat założenia nowego tygodnika dla Warmii¹².

W literaturze przedmiotu nikt dotychczas nie powoływał się bezpośrednio na, utworzony wreszcie, organ Warmińskiego Związku Diecezjalnego „Ermländischer Volksfreund”, rezultatu nie przyniosły też poszukiwania w Archiwum Diecezji Warmińskiej, bardzo więc prawdopodobne, że ów dziesięciostronicowy memoriał jest najpełniejszym świadectwem profilu i charakteru pisma. Dokument dzieli się na 10 rozdziałów.

I. Na początku scharakteryzowano i poddano ostrej krytyce dotychczasowy organ związku „Arbeiterfreund. Christliches Wochenblatt für die arbeitenden Stände”. Rozchodził się on w powiatach braniewskim, reszelskim, lidzbarskim, malborskim, elbląskim, królewieckim i w niektórych wiejskich parafiach powiatu olsztyńskiego, chociaż w samym Olsztynie miał niewielu prenumeratorów (s. 1)¹³. Zawartość gazety ujmowano w rubryki: „Allegemeines”; „Was in der Welt possiert”; „Aus der Heimat”; „Aus dem Verein”; „Kirchliche Nachrichten”; „Getreide, Schwein — und Ferkel — Berliner Schlachtviehmarkt”; „Annoncen”. Stałym elementem była również powieść w odcinkach. Zdaniem autora memoriału „Arbeiterfreund” powstał „nie dlatego, by bronić interesów katolickich robotników czy zaznajamiać ich z ruchem robotniczym, lecz głównie dlatego, żeby zaoferować katolickiej klasie robotniczej (katholische Arbeiterschaft) katolicką gazetę, ponieważ ciężko ją (klasę robotniczą) nakłonić do utrzymywania gazety ukazującej się codziennie, skoro ta jest znacząco droższa, a (ponadto) robotnicy nie mają wystarczającego czasu, by ten rodzaj gazety czytać” (s. 2). Jednak z chwilą objęcia redakcji przez Georga Materna gazeta zaczęła w ogóle zwalczać katolicki ruch robotniczy związany z „kierunkiem berlińskim”. Prenumeratorzy wierni dawnemu związkowi sami zażądali — jak pisze autor — założenia nowej gazety, ponieważ nie chcą przyczyniać się własnymi pieniędzmi do zwalczania swojego związku. Wychodząc na przeciw ich życzeniom, opracowano projekt nowej gazety (ss. 2—3).

10 List Viktora Kuczinskiego, jako sekretarza Związku Okręgowego w Olsztynie, prawdopodobnie (brak adresata) do prezesa Związku Okręgowego w Elblągu, Eugena Kanigowskiego, z 24 VI 1912 r.: ADWO, AB, H-299.

11 Ibidem.

12 Denkschrift zur Einführung eines neuen katholischen Wochenblatts für das Ermland: ADWO, AB, H-300.

13 Nawet po utworzeniu „Ermländischer Volksfreund”, pismo „Arbeiterfreund” pozostało bolączką działaczy dawnego związku, ponieważ wielu jego członków, z powodu długoletniego przyzwyczajenia, nie chcieli zaprzestać prenumeraty. Por. list sekretarza okręgu elbląskiego Leo Nitscha do prezesa Eugena Kanigowskiego z 4 I 1913: ADWO, AB, H-298.

II. Drugi punkt, zatytułowany „Bezeichnung”, zawierał stwierdzenie, że „dla odróżnienia od innych tygodników podobnego gatunku ten mógłby mieć tytuł „Erländischer Arbeiter-Bote. Wochenblatt für das katholische Arbeiterschaft” i tę samą wielkość co „Arbeiterfreund” (s. 3).

III. Zawartość. Najważniejszy będzie „Leitartikel über die Arbeitersache oder über die Landwirtschaft oder über eine andere die Arbeiterschaft betreffende Frage”. Sprawy związkowe będą też zamieszczane w rubrykach: „Aus den Arbeiter Verbänden”, „Aus den Verbandesbezirken”, „Aus den Arbeiter Vereinen” i „Vereinsnachrichten”. Pozostałe rubryki nie miały zbytnio różnić się od „Arbeiterfreunda” (ss. 3—4). Widać jednak, że nowe pismo miało zdecydowanie mocniej akcentować rzeczywiste problemy katolickiego ruchu robotniczego. Dalej stwierdzano, że muszą się one znaleźć w każdym numerze pisma. Przynajmniej raz w miesiącu muszą być też omawiane sprawy rolnicze, gdyż większość czytelników zajmuje się rolnictwem (s. 4). Dużą wagę zwrócono również na ogłoszenia, które mogły pokryć część kosztów pisma. Mężowie zaufania stowarzyszeń mieli zainteresować tym kupców w miastach (s. 5).

IV. Dodatek. Postanowiono zrezygnować z dodatku, ponieważ członkowie związku otrzymują już jeden „Faierabend” razem z centralnie wydawanym w Berlinie organem związku „Arbeiter” (s. 5)¹⁴.

V—VI. Redakcja, wydawnictwo. Redakcja części politycznej powinna spoczywać w rękach jednego z prezesów okręgowych, względnie prezesa któregoś ze stowarzyszeń czy też redaktora katolickiej gazety. Za pozostałe części odpowiedzialny byłby jeden z sekretarzy. Gazeta bezwzględnie powinna być drukowana w drukarni katolickiej. Najlepiej byłoby, gdyby, ze względu na niepewną sytuację na Warmii, wydawnictwo przejął Związek Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych w Berlinie (s. 5—6).

VII—IX. Obszar kolportowania. Nakład. Początek wydawania (Beginn der Einführung). Projektodawca chciał jak najbardziej przyspieszyć inaugurację pisma, możliwie od 1 października 1912 r., zakładał jednak pewne opóźnienie z uwagi na potrzebę zebrania opinii prezydentów okręgów, potem poszczególnych prezesów i wreszcie władz związku. Najpierw zamierzano powiadomić biskupa warmińskiego. Pismo miało docierać do wszystkich powiatów Prus Wschodnich i Zachodnich należących do diecezji warmińskiej, a proponowany nakład szacowano na „najwyżej 5 do 6 tysięcy” egzemplarzy (s. 6).

X. Koszty. Ostatni rozdział jest ciekawym i — z uwagi na podobną objętość i nakład innych gazet na Warmii i w Prusach Wschodnich — typowym przykładem kalkulacji finansowej przeciętnego czasopisma (ss. 7—10). Stąd przytaczamy go w całości:

A. Einnahmen (wplywy)	
1. Prenumerata od 5000 czytelników kwartalnie 25 Pfenigów (Pfg) rocznie	
1 Marka (M)	5000 M
2. Ogłoszenie 60 M za numer, 52 × 60	3120 M
3. Inne wplywy	180 M
	Razem 8300 M
B. Ausgaben (wydatki)	
1. Druk 5000 egzemplarzy (za numer 90 M) 52 × 90	4680 M
(Volksblatt żąda za tysiąc (egz.) 60 M, za każdy następny tysiąc do pięciu tys. — 10 M. Ponad 5 tys. za każdy następny tysiąc 90 M).	
2. Opłata pocztowa za 50 egzemplarzy (abonament pocztowy) 34 Pfg kwartalnie i 1,36 M rocznie 50 × 1,36	68 M

¹⁴ Już jednak w 1913 r. członkowie domagali się osobnego dodatku rozrywkowego, por. tamże.

3. Koszty porto za wysyłkę do 10 miejscowości po numerze 50 Pfg — 10 × 50 × 52	2600 M
4. Redakcja numeru 10 M × 52	520 M
5. Należność za administrację kasy, pomoc przy przepisywaniu i gońców	1000 M
6. Agitacja i pozostałe wydatki	1032 M
	Razem
	9900 M

Różnica między rocznymi przychodami i wydatkami czyli jednocześnie wysokość subwencji wynosiła 1600 M.

W wyniku intensywnych prac wokół nowego pisma zaczęło ono wychodzić od 1 stycznia 1913 r. jako „Ermländische Volksfreund”. Numer próbny ukazał się 20 grudnia 1912 r., a redaktorem został, zgodnie z projektem, Valentin Lahmann prezydent olsztyńskiego Związku Okręgowego¹⁵. Druku, z niewyjaśnionych przyczyn, podjął się nie olsztyński „Volksblatt”, lecz lidzbarska „Warmia”, wydawana i redagowana przez Viktora Wolffa jako organ Centrum. Początkowo liczba abonentów była niższa od zakładanej i wynosiła 3300, w czym 1200 prenumeratorów z okręgu olsztyńskiego i 2100 z królewieckiego i elbląskiego¹⁶. Prenumerata musiała jednak szybko wzrastać, ponieważ centralny organ Związku „Arbeiter” wymienia 9000 prenumeratorów¹⁷.

15 W. Thimm, *Die katholische*, s. 45.

16 List Leo Nitscha do Eugena Kanigowskiego z 1 II 1913: ADWO, AB, H-298.

17 Liczba ta (cyt. za W. Thimm, *Die katholische*, s. 45) wydaje się jednak zbyt duża po uwzględnieniu warunków wydawniczych i zapotrzebowania na prasę na Warmii. „Arbeiterfreund”, pismo o ugruntowanej pozycji, ukazywało się w nakładzie 6000 egz. Por. reklama „Arbeiterfreunda” w „Ermländische Zeitung”, 1912, nr 226 (i inne), 2X.